Nro. 85.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 24. Paździer nika 1815.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Według pisma okólnego C. K. Gubernium Galicyyskiego pod d. 3. Października, będą od d. 1. Listopada r. b. w przyłączonych znowu do Galicyi Powiatach Cyrkułów Złoczowskiego, Brzeżańskiego, Tarnopolskiego i Zaleszczyckiego Austryackie rewersa wykupuiące i antycypacyyne, tudzież miedziane pieniądze w kurs puszczonemi, Rossyyskie zaś bomaszki czyli assygnaty, tudzież miedziane kopieyki z kursu wyłączonemi.

Według ogłoszenia C. K. Gubernium Galicyyskiego pod d. 9. Września, przywrócone są ustawy celne w Kraiu Tarnopolskim, a zatem ustanowione są komory w Podwołoczyskach, Okopach, Tokach, Husiatynie, Tarnorudzie i Kołohorowie.

Na utworzenie szwadronu odwodowego, pułku ułanów imieniem N. Pana zaszczyconego, ofiarowali znowu w Galicyi:

W Cyrkule Lwowskim: Dominium Kulparkow 5 Zr.; X. Proboszcz Łaciński w Janowie 3 Zr. 16 Kr.; Dominium Malinowka 6 Zr. 50 2/4 Kr.; Lwowska Juryzdykcya XX. Bazylianów S. Jerzego 12 Zr. 36 Kr.; JX. Turski Proboszcz Łaciński w Gródku 20 Zr.; Dominium Czyżki 93 Zr. 10 Kr.; Posiadacz Juryzdykcyi Franciszkańskiey w Gródku 5 Zr.; Dominium Winniczki 37 Zr. 2/4 Kr.; ogółem 182 Zr. 53 Kr.

W Cyrkule Sandeckim. — Dziekanii Łacińskie: Skawińska 394 Zr., Myślenicka 555 Zr., Oświecimska 1217 Zr. 42 Kr., Wadowicka 910 Zr.; Żywiecka 617 Zr., Wielicka 1017 Zr., Bocheńska 203 Zr., Tymbarska 158 Zr., Bobowska 46 Zr., Sandecka 288 Zr. 41 Kr., Łączyńska 337 Zr. 5 Kr., Nowotargowska 151 Zr., Woynicka 576 Zr. 20 Kr., Brzestecka 550 Zr. 20 Kr., ogółem 7021 Zr. 8 Kr.

W Cyrkule Rzeszowskim. — P. Rosnowski Dziedzic Urzejowic 25 Zr.; P. Floryan Fedorowicz Dziedzic Krzeczowic 20 Zr.; P. Gurski Dziedzic Sklar 100 Zr.; Gmina Sklarska i osoby prywatne 30 Zr.; JX. Kaczyński Proboszcz łac. w Trześni 50 Zr.; JX. Marciszewski Proboszcz Wielowieyski 30 Zr.; JX. Skotnicki Proboszcz Mihoczyński 30 Zr.; P. Rafałowicz Dziedzic Skawiczyna 5 Zr.; Dzierżawca Orzechowa 5 Zr.; Dominium Waliczka 41 Zr. 57 Kr.; Gmina Żydowska Rudnicka 43 Zr; Dominium Przeworsk 400 Zr.; Dominium Werynia 100 Zr.; Sukcessorowie P. Hrabiego Swerts-Spork 200 Zr.; JX. Gerosiński Proboszcz łac. w Pniowie 15 Zr.; Dominium Tryńcza 35 Zr.; Posiadacze części Tyczyna należącey do sukcessorów P. Jana Potockiego 200 Zr.; Dominia Dzikow i Wielowice 100 Zr.; Dominium Wrzawy 50 Zr.; Dominium Przybyszowka 20 Zr.; ogółem 1499 Zr. 57 Kr.

W Cyrkule Samborskim. — Duchowieństwo grec. kat. Dziekanii Samborskiey 20 Zr.; P. Dulski 240 Zr.; P. Raczkowski Dzierżawca Lipowic 50 Zr.; Pani Kuczkowska Dziedziczka Sanoczan 30 Zr.; P. Jędrzejowski Dzierżawca Schodnicy 50 Zr.; P. Zabierzewska 110 Zr.; ogółem 500 Zr.

W Cyrkule Przemyskim. — Dziekania łac. Mościska 52 Zr.; Dominium Ożańsko 23 Zr. 37 Kr.; Parafiia Babicka 12 Zr. 53 Kr.; Dominium Mokrzany wielkie 13 Zr. 21 Kr.; Posiadacze części Bolestraszyc 101 Zr. 18 Kr.; Dominium Dołhomościska 62 Zr. 56 Kr.; Dominium Podliski Krukowieckie 25 Zr.; Dominium Podliski Pakoszewskie 1 Zr. 17 Kr.; Dominium Stubno

65 49 Kr; Parafiia łac. Mościska 88 Zr. 36 Kr.; Dominium Ruszelczyce 17 Zr. 34 Kr.; ogółem 464 Zr. 21 Kr.

Oprócz tego przystawił JX. Waxmoński, łac. Proboszcz w Mogilnie umundurowanego człowieka z koniem; JX. Dziekan Raczkowski Proboszcz Niepołomicki ofiarował konia wierzchowego i 72 Zr.; JX. Dziekan Jerzy Majewski Proboszcz Stopnicki iednego człowieka, nieco bielizny i 15 Zr.; JX. Dziekan łac. i Proboszcz na Podolu 20 Zr., 34 garce gorzałki, 4 koszul i 8 prześcieradeł; JX. Wikary z Białki 12 łokci płótna; JX. Kazimierz Neuholt Proboszcz łac. w Krościenku Dziekanii Nowotargowskiey, Cyrkule Sandeckim, człowieka umundurowanego z koniem wierzchowym.

Nakoniec ofiarowali P. Hrabia Moiszek 1000 Zr.; P. Zamoyska 9 rubli śrebrnych; JX. Hankisch Proboszcz w Pisarowicach obligacyę liwerunkową na 7 Zr. 24 Kr.; a Parafiia Lubieniecka w Cyrkule Myślenickim 16 Zr.

C. K. kraiowe Guberniium ogłaszaiąc publicznie te piękne przykłady przywiązania do Monarchy i Oyczyzny, oświadcza za nie ze strony Rządu czułe dzięki i doniesie o nich Nayiaśnieyszemu Panu.

Królestwo Polskie.

Według doniesień Gazet Warszawskich, wyiechał Hrabia Nowossilzoff, Członek tymczasowego Rządu Królestwa Polskiego, d. 19. Października z Warszawy do Berlina, dokąd N. Cesarz i Król Alexander niebawnie ma ziechać.

Powróciła z Paryża do Warszawy Deputacya, wysłana od Narodu Polskiego do N. Cesarza i Króla Alexandra, i zdała Prezesowi Senatu o posłannictwie swoiém następuiącą sprawę:

Deputacya od Narodu Polskiego do Nayiaśnieyszego Alexandra Cesarza wszech Rossyi i Króla Polskiego wysłana, dopełniwszy chlubnego polecenia złożenia hołdu wierności i przywiązania od Narodu Polskiego Nayiaśnieyszemu Cesarzowi i Królowi, Panu Naszemu Miłościwemu, ma sobie za powinność przez wracaiącego Członka JW. JXiędza Wołłowicza zdać następuiącą sprawę na ręce JW. Hrabi Ostrowskiego, Senatora Woiewody, Prezesa Senatu, o odbytéy u Nayiaśnieyszego Pana na dniu 30go przeszłego miesiąca o godzinie 12téy audyencyi. Zgromadziwszy się wszyscy Członkowie Deputacyi (do którey za rozkazem Nayiaśnieyszego Pana przyłączył się Xiążę Jmć Sułkowski), w dniu i godzinie pomienionych w główney kwaterze Cesarskiéy à l'Elisée Bourbon, wprowadzeni zostali przez JW. Jenerała Adjutanta Ożarowskiego do sali, do któréy wkrotce Nayiaśnieyszy Pan nasz Miłościwy przybydź raczył. JW. Senator Woiewoda Zamoyski zabrał głos imieniem Deputacyi w następuiącéy osnowie:

„Wysłani przez współziomków naszych do złożenia W. C. K. Mości hołdu wierności i wdzięczności ich, sądziemy się szczęśliwymi, iż iesteśmy tłumaczami uczuć Narodu, któryś Nayiaśnieyszy Panie raczył zaszczycić szacunkiem swoim, w samém nawet nieszczęściu, i któryś iuż wtenczas przeznaczał do zaszczytu Twey wysokiey opieki."

„Przywiązani iak naysilniey do Narodowości naszéy, nie poymuiąc, by bez Oyczyzny szczęśliwym bydź można, przymuszeni byliśmy nieraz szukać obcego wsparcia; lecz Tobie tylko iednemu, Nayiaśnieyszy Panie, składać możemy szczerą dań uszanowania i miłości naszéy. Okazałeś W. C. K. Mość względem nas wszystkie natchnienia duszy wspaniałey; do nas należy okazać W. C. K. Mości, ile poświęcenia się wdzięczność wzbudzić w nas umie; z radością wzięliśmy na siebie ten obowiązek, i stwierdziliśmy go przysięgą naszą."

„Chciały serca nasze uwiecznić pamięć tak dla nas lubéy i chwalebnéy epoki. Podnosząc stracone nadzieie nasze, ziściłeś, Miłościwy Panie, wszystkie nasze życzenia; wracaiąc nam Oyczyznę, zabezpieczyłeś szczęście, a łącząc nas nieodzownie z dawnymi bracią naszymi, poiednoczyłeś wszystkich pod potężne i oycowskie berło Twoie."

„Racz dozwolić, Nayiaśnieyszy Panie, byśmy złożyli u Tronu Twego ten słaby zakład nieograniczoney wdzięczności naszéy."

Po czém JW. Hrabia Antoni Ostrowski oddał w ręce Cesarza i Króla list wierzytelny, a JW. Hrabia Tarnowski złożył Nayiaśnieyszemu Panu medal, wybity na uwiecznienie pamiątki wskrzeszenia Królestwa Polskiego, który z iednéy strony wyraża popiersie Cesarza i Krola, z drugiey te słowa: *Unus nobis restituit rem.*

Nayiaśnieyszy Pan w te słowa odpowiedzieć raczył:

Je suis vivement touché des sentiments que la nation Polonaise me temoigne par votre

organe. Messieurs! assurez la de ma part que je n'ai été mû envers elle, que par un seul principe, celui de lui rendre sa nationalité.

L'unissant à une autre nation de la même origine Slave, je consolide son bien être et sa tranquillité. La voir heureuse, sera ma plus belle recompense.

Toż po Polsku:

„Żywo przeięty iestem uczuciami, które „mi Naród Polski przez usta Wasze wyraża. „Zapewniycie go z méy strony, że iedno „tylko względem Was powodowało mną pra„widło, a to iest, Narodowość Wasza"

„Łącząc Naród Wasz z drugim Narodem „wspólnego Sławian szczepu, zatwierdzam „pomyślność i spokoyność Waszą. Widzieć „Was szczęśliwych, będzie dla mnie naypięk„nieyszą nagrodą."

Z równém uczuciem radości, piérwsi z Polaków mieli szczęście, Członki Deputacyi uyrzyć przybranego Cesarza i Króla w znaki woyska narodowego, i ozdoby orderu Orła białego. — Do wyrazów pełnych łaskawości, iakiemi Nayiaśnieyszy Pan nasz Miłościwy odpowiedział, raczył ieszcze dodać inne napełniaiące nadzieią i wdzięcznością serce Polaka, i z każdym z osobna rozmawiać Członkiem. Na przełożoną zaś prośbę, aby raczył przywdziać ozdobę Krzyża woyskowego, oświadczył, iż przez szacunek, iaki ma dla tego orderu, chce podobnie z nim postąpić co do przywdziania onego, iak sobie postąpił względem orderu woyskowego Rossyyskiego S. Jerzego. — Naymocnieyszém iest życzeniem Deputacyi przelać w serce każdego współziomka te uczucia radosne, iakiemi dobroć i łaskawość Nayiaśnieyszego Pana na nowo ią w tym dniu uroczystym przeięła; chęcią zaś nayżywszą było godnie odpowiedzieć chlubnie położonemu współziomków zaufaniu, iakie iuż samo z siebie stało się dla niey nagrodą.

Po odbytéy u Nayiaśnieyszego Pana audyencyi, mniemała Deputacya powinnością swoią złożyć cześć winną WW. Xiążętom, i zapewnić ich o przywiązaniu i wierności Narodu Polskiego do Nayiaśnieyszego ich Domu, czego dopełnił JW. Senator Woiewoda Zamoyski w tych słowach:

„Deputacya Królestwa Polskiego, wysłana do złożenia u Tronu J. C. K. Mości Pana swego, hołdu wdzięczności i wierności Narodu, śpieszy z wynurzeniem Waszym C. Krolewicowskim Mościom wyrazów szczerego przywiązania i nayglębszego uszanowania."

„Złączeni nieodzownie z Państwem Rossyyskiém ogniwami narodowey Konstytucyi, odtąd ieden tylko cel, iedne tylko pozostaią nam życzenia, a to, abyśmy zasłużyli na dobrodzieystwa potężnego i wspaniałomyślnego Wskrzesiciela Oyczyzny naszéy, zasłużyli na nie, ubiegaiąc się z dawnymi *Poddanymi* Jego w przywiązaniu i poświęceniu się do Nayiaśnieyszéy Osoby Monarchy, i do Nayiaśnieyszego rodu Jego."

Tak spełniwszy powierzone zlecenie, nie zostawałoby Deputacyi iak tylko pośpieszyć na łono współziomków z temi wyrazami pełnemi łaski, i nadzieią rychłego przybycia do Warszawy Nayiaśnieyszego Pana naszego Miłościwego; lecz dzień Imienin Jego przypadaiący na 11 bieżącego miesiąca wkłada, iak mniema Deputacya, obowiązek na nią, w zupełnym iéy składzie, aby za zezwoleniem Nayiaśnieyszego Pana, w dniu tak uroczystym, w obecności kilku kroć stotysięcy Ludu i woyska zebranego w obozie pod Vertus, w obliczu piérwszych Monarchów Europy, nie dała się nikomu wyprzedzić w złożeniu życzeń imieniem całego Narodu, i dowodach czci, wdzięczności i przywiązania, iakiemi pałaią ku osobie Króla i Wskrzesiciela swoiego.

Takowe zdanie sprawy przesyłaiąc na ręce JW. Hrabi Ostrowskiego, Senatora Woiewody, Prezesa Senatu, mamy sobie za powinność upraszać go, aby raczył ie udzielić współobywatelom, którzy nas wyborem swoim zaszczycili, i przyiąć wyraz wysokiego naszego poważenia. — W Paryżu d. 7. Września 1815 roku. — Stanisław Hrabia Ordynat Zamoyski. — X. Andrzey Wołłowicz. — Antoni Xiążę Sułkowski, Jen. dywizyi. — Jan Felix Hrabia Tarnowski. — Antoni Hrabia Ostrowski. — Walenty Xiążę Radziwiłł. — Antoni Zawadzki. — Henryk Stöckert.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego zważywszy, iż przez wcielenie Wydziału Policyi do Ministerium Spraw Wewnętrznych, Urzędy Kommissarzów, Adjunktów i Intendentów Policyi po Departamentach staią się mniey potrzebnemi; gdy nadto w wielu mieyscach też urzędy przez byłą Radę Naywyższą iuż zniesionemi zostały; chcąc oraz niezwłoczne wydatków Skarbowych sprawić oszczędzenie, a przez to Kraiowi, tylu ciężarami wycieńczonemu, wszelką, iaką tylko okoliczności dozwalaią, przynieść ulgę, postanowił co następuie:

Art. 1.) Od dnia 1. Października r. b. Urzędy Kommissarzów, Adjunktów, i Inten-

A 2

dentów Policyi tem, gdzie ieszcze exystuią po Departamentach, ustaią. Art. 2.) Od dnia tegoż nie będą ciż Urzędnicy pobierali żadney pensyi, a od dnia doyścia ninieyszego postanowienia do rąk Prefekta, nie będzie im czyniona żadna wypłata na potrzeby Kancellaryi. Art. 3.) Urzędnicy w art. 1 wymienieni wszełkie akta ich urzędowania tyczące się złożą natychmiast Prefektom, którzy dalszą czynność téy części załatwiać będą, aż do dalszego w téy mierze postanowienia. Art. 4.) Po odebraniu wspomnionych akt przez Prefektów, Kommissarze, Adjunkci i Intendencyi Policyi po Departamentach, nim formalne przez Władze właściwe odbiorą dymissye, uwolnieni są tymczasowie od pełnienia obowiązków, dotąd im przepisanych.

Mianowana przez tymczasowy Rząd Królestwa Polskiego Kommissya nadzwyczayna do rozpoznania administracyi, przedstawienia środków zaradczych i projektów do stałego urządzenia i podniesienia miast w Królestwie Polskiem, wydała do tychże miast pod d. 13. Października odezwę, aby 1.) każde z nich do d. 1. Stycznia 1816go miało przygotowane dokładne ruchunki dochodów i wydatków swoich, wsparte godnym wiary dowodem; aby 2.) przywileie, prawa i wszelkie miastom i korporacyom służące nadania, porządną redakcyą opatrzone, teyże Kommissyi podane były; aby 3.) wygotowanym był w prostym wykazie rozkład ciężarów miasta każdego; 4.) aby każde w szczególności miasto gotowało wcześnie projekta dążące do przyszłego iego podniesienia i wzrostu; 5.) aby podanem było wyiaśnienie, iak daleko napływem czasów i namiętności skażoną została moralność ludu mieyskiego, i co iéy pierwotną zmieniło czystość? Doniosła oraz taż Kommissya, iż Rząd naywyższy dozwolił iéy dobierać z miast od dwóch do czterech członków, i wraz z tymi względem ich potrzeb naradzać się.

F r a n c y a.

N. Cesarz Austryacki, który dnia 4go Października wieczorem stanął w Dijon, odprawił wielki popis woyska swoiego (na którym znaydował się takoż N. Cesarz i Król Alexander), a potém wyiechał d. 8. Października do Włoskich Państw swoich i stanął iuż dnia 9go w Bazylei. N. Cesarz i Król Alexander wyiechał także na Bazyleę do Zürychu, zkąd przez Bamberg, Wrocław, Berlin i Warszawę do Petersburga poiedzie. N. Król Pruski znaydował się ieszcze d. 7. Października w Paryżu, gdzie oglądał przez kilka dni woysko swoie, a między innemi gwardye, które iuż wyszły z Paryża; na ich mieysce nadciągnął do téy stolicy 3ci korpus Pruski dowództwa Jenerała Thieleman. Król Jmć Pruski oglądał d. 3. Października na równinie Grenelle ten korpus w obecności W. Xięcia Konstantyna, Xięcia Blüchera i t. d.

Wiadomo (*z przeszłego Nru Gazty naszéy)*, że N. Król Francuzki rozdał między Officerów Rossyyskich ordery Ludwika i Zasługi. Dała do tego powód Monarsze następuiąca sprawa, zdana mu d. 21. Września przez Marszałka Gouvion St. Cyr, który był ieszcze podawczas Ministrem woyny:

„N. Panie! Znakomite usługi uczynione przez woysko Rossyyskie, iego umiarkowanie i dobre sprawowanie się we Francyi, godne są, abyś mu W. K. Mość okazał dowód ukontentowania twoiego. Radzę więc W. K. Mości, żebyś przeznaczył ozdoby orderu Twoiego Królewsko-woyskowego S. Ludwika, tudzież Zasługi woyskowey, Jenerałom i Officerom składaiącym dom woyskowy N. Cesarza Rossyyskiego. Będąc oni zawsze przy boku tego Monarchy, przyłożyli się naywięcéy do dopilnowania skutku rozkazów iego, do utrzymania karności i spokoyności w zaiętych przez woysko Rossyyskie Departamentach. Jenerałów naczelnych Uwarowa i Winzingerode, tudzież Xięcia Wołkońskiego Majora-Jeneralnego woyska, podaię do wielkiey wstęgi. Pana Kanowniczyna, Hrabiego Ostermana, Hrabiego Szuwałowa, Xięcia Trubeckoy, Hrabiego Orłowa-Denissowa, Czerniszewa, Hr. Lamberta, Hr. Ożarowskiego, Xięcia Repnina Jenerałów-Poruczników, podaię za Kommandorów Katolickich; Jenerałów - Majorów: Pozzo di Borgo, Hr. Stanisława Potockiego, Zakrzewskiego, Sipiaina, Xięcia Nikitę Wołkońskiego, Włodka, i Hr. Branickiego; Pułkowników: Hrabiego Jarosława Potockiego, Xięcia Łopuchina, Borosina, Pankratiewa, Xięcia Lubomirskiego, Xięcia Meżykowa, Michaud II.; Podpułkowników Xięcia Meżykowa II, Kisselowa, i Hrabiego Apraxyna podaię za Kawalerów Katolickich; Barona Jomini Jenerała Porucznika za Kommandora Protestanckiego, a P. Suchtelen Jen. Majora, Pułkownika Lambsdorff, Podpułkownika Szepinga za Kawalerów Protestanckich. — Raczmię W. K. Mość uwiadomić, czyli zatwier-

dziś ustawę względem tych osób, którą ci podaię.

(Podpis.) Gouvion St. Cyr.

Gdy Król tę propozycyę potwierdził, napisał rzeczony Marszałek d. 21. Września następuiący list do N. Cesarza Alexandra:

N. Panie! Król Pan móy rozkazał mi, abym złożył W. C. Mości ustawę, przez którą dał trzy wielkie ozdoby, 11 Krzyżów kommandorskich, i 20 kawalerskich orderu Królewskiego S. Ludwika i Zasługi woyskowey różnym Jenerałom i Officerom woyska twoiego. Mam się za szczęśliwego, że mi tak pochlebne dano do W. C. Mości zlecenie. Nikt czystszego hołdu nie oddaie męztwa i karności woyska Cesarsko-Rossyyskiego. Jeneralny Sekretarz Ministerstwa woyny ma oddać Jenerał-Adjutantowi W. C. Mości te ozdoby orderu Królewsko-woyskowego S. Ludwika i Zasługi woyskowéy. Jestem z głębokiém uszanowaniem, Cesarzu, W. C. Mości nayniższy sługa.

(Podpis.) Minister Woyny
Gouvion S. Cyr.

Gazeta urzędowa Paryzka z dnia 6go Października zawiera następuiące urządzenie Królewskie:

Ludwik &c. Chcąc korzystać ze światła osób, naygodnieyszych zalety przez swoią dowiedzioną zdolność, lub czynione Kraiowi i Nam usługi, alboliteż przez okazaną Osobie Naszéy przychylność, postanowiliśmy utworzyć Radę tayną, w któréy sprawy uznane przez Nas dla ich ważności i istoty za właściwy przedmiot zatrudnień teyże Rady, a szczególniey sprawy wyższego prawodawstwa rozważane i załatwiane mieć chcemy. Z tych powodów urządziliśmy i urządzamy, iak następuie:

Art. 1.) Utworzona będzie Rada tayna. — Art. 2.) Liczba Członków onéyże iest nieoznaczona. — Art. 3) Zbierać się będzie wtenczas tylko, gdy ią zwoła z rozkazu Naszego Prezes Rady ministeryalnéy dla naradzania się nad przedmiotami, które mu osobno padanemi będą. — Art. 4.) Członkami téy Rady są Xiążęta familii i krwi Naszéy, powołanie których za rzecz z zamiarem zgodną uznamy. Nasi Ministrowie Sekretarze Stanu, należą także do niey. — Art. 5.) Ministrowie Stanu, których nazwiska tu następuią, wezwani są do téy Rady: P. Dambray, Kanclerz Francyi i Par Francyi; Xiążę Dalberg, Par Francyi; Hrabia Beurnonville, Par Francyi; Marszałek Oudinot, Xiążę Reggio, Par Francyi; Hrabia Dessoles, Par Francyi; Hrabia Ferrand, Par Francyi; Hrabia Dupont Jenerał-Porucznik Par Francyi, były Minister woyny; Xiądz Montesquiou Par Francyi, były Minister spraw wewnętrznych; Xiążę Feltryyski (Clarke), Par Francyi, były Minister woyny; Hrabia Beugnot jeneralny Dyrektor poczt, były Minister morski; Baron Vitrolles; Hrabia Barthelemy, Par Francyi; Marszałek Macdonald, Xiążę Tarentu, Par Francyi; były Biskup w Langres, de la Lucerne, Par Francyi; Hrabia Garnier, Par Francyi; Xiążę Levy, Par Francyi; Hrabia Barbé-Marbois Par Francyi; Hrabia Fontanes, Par Francyi; Hrabia Choiseul-Gouffier Par Francyi; Hrabia Lally-Tollendal, Par Francyi; Wicehrabia Chateaubriand, Par Francyi; Baron Angles; P. Bourienne; Hrabia Alexy Noailles.— Art. 6.) Baron Vitrolles piastować będzie urząd Sekretarza tayney Rady. — Art. 7.) Ministrowie Stanu, będący Członkami tayney Rady, mieć będą 20,000 franków roczney pensyi.

Dan w Paryżu, w zamku Tuilleryyskim d. 19. Września 1815go, a panowania Naszego dwudziestego drugiego roku.

(Podpisano) Ludwik.

Drugie urządzenie Królewskie z dnia 5. Października, mianuie Członkami tayney Rady Ministrów Stanu Xięcia Talleyrand, Marszałka Gouvion St. Cyr. Hrabiego Jaucourt, Barona Pasquier i Barona Louis.

Inne urządzenie Królewskie z tegoż samego dnia stanowi, że pensya 20,000 franków, wyznaczona dla Ministrów Stanu, będących Członkami Rady tayney, wstrzymaną bydź ma aż do dalszego oznaczenia prawa finansowego, gdyż (tak opiewa wstęp tego urządzenia) uwaga Króla na nowe okoliczności zwróconą bydź musi, które od wszystkich Urzędników kraiowych, a osobliwie od tych, co są nayblizsi tronu i w naśladowaniu przykładu Króla ubiegać się będą, uym i ofiar wymagaią.

Dnia 7go Października rozpoczęły się w Paryżu posiedzenia Izb oboyga.

Gazety Paryzkie zawieraią następuiący list Kommissarza Ordonnatora 11tey Dywizyi woyskowéy, pisany do P. Levert,

Kommissarza woiennego w Bordeaux:

„Móy kochany Kollego! Wiesz, że w składach mundurów woyskowych tego miasta odkryłem troykolorowe kokardy, guziki z orłami, i inne oznaki buntu. Nie mogąc wraz z podlegaiącymi rozkazóm moim Administratorami pozwolić na to, aby przechowywano dłużéy ieszcze te słusznie w gnenie znaki, rozporządziłem: 1.) abyś następuiącego dnia 2go Października kazał spalić publicznie troykolorowe kokardy, i abyś ieżeli tego potrzeba będzie, domagał się od Dowodcy placu oddziału woyska, dla utrzymania porządku; 2.) aby orły i guziki z orłami na podwórzu składów stopione zostały; 3.) aby rzeczy z wełny, bawełny lub nici, maiące cechę buntu, odprute, podarte lub spalone zostały; 4) aby to całe działanie odbyło się w obecności Officera ze Sztabu jeneralnego, Dozorcy składu i Twoiey osoby. Jeśliby z Bajonny lub innych twierdz podobne kokardy, lub znaki buntu przywieziono, tedy postąpisz sobie z niemi według przepisów, w powyższych czterech artykułach zawartych. Każesz o tych działaniach sporządzić protokoł do wykazu Dozorcy składu. Przyimiy &c.

W Bordeaux d. 30. Września 1815.

(Podpis) Lucot-d'Hauterive.

W Nismes aresztowano d. 19. Września 14tu żołnierzy, przybyłych od woyska Ligery. Nosili oni publicznie orły i krzyczęli po całéy drodze: „Niech żyie Cesarz!" Gazeta tameczna pisze przy téy sposobności: „Gdyby raz danym był tęgi przykład w ukaraniu podobnych buntowników, tedy nie musielibyśmy widzieć codziennie scen podobnych."

Los dwóch braci Cezara i Konstantego Fauchet, którzy (*iakeśmy iuż w przeszłym Nrze Gazety naszey donieśli*) za bunt przeciw Królowi, w Bordeaux na śmierć skazanymi zostali, iest nie w iednym względzie godny uwagi. Dziennik Paryski tak o nich pisze: „Jako bliźnięta nie rozstawali się z sobą. Weszli razem r. 1791go w służbę woyskową, posuwali się prędko na wyższe stopnie, i celowali męztwem swoiém. Byli w iednéy potyczce niebezpiecznie ranionymi, i — zaledwie z ran swych wyleczeni — przez Trybunał rewolucyyny w Rochefort na śmierć skazanymi. Jednakże, gdy iuż na rusztowanie śmiertelne wstąpili, ocaliła ich ludzkość dwóch Deputowanych Konwentu, którzy wyrok rewizyi poddali. Późniey zostali iednego dnia Jenerałami. Boleść, radość, maiątek, zawsze wespół dzielili; pewnie ich teraz ieden topor i w śmierci połączył!" (Rozstrzelano ich iuż d. 27. Września. Nie chcieli przypuścić do siebie żadnego Xiędza, szli oba razem z zimną krwią i dumą na plac śmierci, nie dali sobie oczów zawiązać, a ieden z nich komenderował wystrzałami śmiertelniemi.)

Włochy.

Z Państwa kościelnego. — Według doniesień Gazet Francuzkich, przetrząsano w Bolonii u wszystkich księgarzy i posiadaczów bibliiotek prywatnych książki, dla wynalezienia tych, które w indexie Papiezkim są zakazane; szczególniey skonfiskowano wszystkie pisma o rewolucyi Francuzkiey, za nią i przeciw oneyże wydane, wszystkie zebrane gazety z ostatnich lat 20tu, pamiętniki Instytutu, kodexa i ich komentaryusze, same nawet repertoria prawnictwa, a nade wszystko opisanie koronacyi Napoleona w Paryżu. — Na jeneralney Kongregacyi Inkwizycyi Rzymskiey i powszechnéy, odprawionéy d. 24. Sierpnia, Papież i Kardynałowie Inkwizytorowie ogłosili zuchwałym, syzmatyckim i kacerskim ieden pamiętnik, który wydał r. 1813go Kanonik Szczepan di Chiara, Professor prawa kanonicznego w Palermie.

Z W. Xięstwa Toskańskiego. — Według ogłoszonego w Florencyi wyroku, postanowił W. Xiążę, porozumiawszy się z Papieżem, przedać dobra funduszowe kościelne w wartości 300,000 szkudów. Aby zaś maiątek kościelny nie był uszczuplonym, nakazał J. X. Mość oszacować pierwey wszystkie dobra i mieć wszelką uwagę w czasie przedaży dla poparcia interessu Kościoła.

Dnia 10. Września złożyli na wyspie Elbie Urzędnicy cywilni przysięgę wierność W. Xięciu Toskańskiemu. Pełnomocny Kommissarz Xiążęcy wydał przytém Manifest, upominaiący mieszkańców, aby duch stronnictwa i zemsta prywatna nie przerywały radości powszechnéy z powodu przywrócenia Toskańskiego Rządu; przyrzeka oraz opiekę rządową każdemu bez różnicy, iakiekolwiek bądź było dawnieysze postępowanie iego.

Dnia 28. Września starała się eskadra

Algierska o 6ciu żaglach wysadzić pod Marciana na Elbę 800 ludzi, lecz mieszkańcy i żołnierze ochotniczego bataliionu stawili się odważnie Barbaryyczykóm i odpędzili ich. Tego samego dnia schwytano małego kapra Tunetańskiego pod bateryami miasta Portolongone, który się za nadto do nich był zbliżył.

Z Królestwa oboiey Sycylii. — Według wiadomości z Neapolu pod d. 23. Września znayduie się Król w Portici, gdzie część iesieni przepędzić zamyśla; z rana daie audyencyę, a każdego prawie wieczora prezyduie na zgromadzeniach Ministrów.

Dnia 15. Września oddał Królowi w Portici list wierzytelny Poseł Francuzki Hrabia Narbonne Pelet.

Dla wprowadzenia tak prędko, iak tylko można, nowych praw oyczystych, a zniesienia dawnych, według życzenia Poddanych, pracuią nawet pocżas iesiennych feryi Kommisye, którym to iest polecone.

Z Królestwa Sardyńskiego. — Dnia 23. Września odprawili Królestwo Jchmość Sardyńscy uroczysty wiazd swóy do Turynu i udali się naypierwéy do Kościoła, gdzie śpiewano Te Deum.

Z przyczyny pomnożenia się Prowincyi nadmorskich, utworzył Król Ministerium marynarki i oznaczył w patencie zakres działania onegoż.

Wielka Brytaniia i Irlandya.

Dworska Gazeta Londyńska z dnia 28go Września donosi, iż Jenerał Funk, zesłany od N. Króla Saskiego ze szczególnemi zleceniami do Londynu, miał u Xięcia Rejenta prywatną audyencyę, na którey oddał mu swóy list wierzytelny.

Poseł Portugalski, Hrabia Fanchet miał d. 28. Września u Xięcia Rejenta audyencyę pożegnania.

Sukienne rękodzielnie Angielskie zaięte są teraz opatrzeniem woyska Pruskiego w sukno granatowe na rachunek Francyi.

Kilka pułków milicyi Angielskiey odebrało rozkaz wyruszenia do Irlandyi, którey Prowincye południowe są wzupełném poruszeniu. Gazeta Dublińska pod dniem 21go Września tak o tém pisze: „Oprocz 20go i 34go pułków piechoty, które do Hrabstwa Tipperary pociągnęły, wyruszyły tam iescze oddział 7go pułku dragonów gwardyi, i 11ty pułk piechoty z pułkiem milicyi z Cheshire. Dowiaduiemy się także, iż kilka pułków z innych okolic Irlandyi ciągnie do tego niespokoynego Powiatu.

W Dublinie zebrali się d. 26. Wześn. wszyscy Radcy Stanu dla naradzenia się względem rozruchów w Hrabstwie Tipperary, i postanowiono, aby w tém Hrabstwie akt buntu ogłoszonym został. To samo nastąpi w Hrabstwach Limerik, Waterford i Kilkenny, ieśli tam rozruchy nie ustaną.

Poseł Wielkiey Brytanii przy Dworze Perskim, Pan Gore Ouseley, powrócił do Anglii. Gazety Angielskie, a mianowicie dziennik the Star, piszą z tego powodu co następuie: „Jest to ważny wypadek pod względem nauk. Poznał ón obyczaie Azyi; powiększy zatém słabe wiadomości, które mieliśmy o starożytnościach Wschodu. Umieiętność ięzyka Perskiego podała mu sposobność ziednania sobie ufności Szacha i Ministrów iego. Spodziewamy się, iż wyda wkrótce dzieło opisuiące szczegóły tak szczęśliwego i ważnego poselstwa, w którém przez 4 lata zostawał. Przywiózł zbiór roślin Kaukazkich taki, iaki tylko sam Cesarz Alexander posiada. Podróże iego były długie i przykre. Ostatnią odbył na żądanie Szacha Perskiego w celu zawarcia pokoiu między nim i Rossyą. Jadąc na Moskwę do Petersburga, musiał przebywać niebezpieczne, lecz wspaniałe okolice Georgii i stepy przy górach Kaukazkich &c., co ogółnie blisko 800 mil Niemieckich wynosi. Między przywiezionemi osobliwościami znayduie się pieniądz śrebrny Karatydesa, Monarchy dawnego Baktryanu. Gdy Bonaparte myślał o woynie z Rossyą, potrafił skłonić Szacha Perskiego do napadu na południowo-wschodnie granice Cesarstwa Rossyyskiego. Wyprawiono tam Posła naszego, ażeby temu zapobiegł, bo inaczey potęga Rossyyska musiałaby się była rozdzielić. W chwili, gdy Bonaparte przeprawił się za Dniepr, woyna z Persyą miała iuż wybuchnąć, lecz Poseł Angielski zawarł pokóy, a tym sposobem uwolnił znaczne woysko Rossyyskie, które natychmiast przeciwko Bonapartemu ruszyło. Otrzymał nagrodę za to od obudwóch Monarchów; Król Perski ozdobił go wielkim orderem Słońca i Lwa, a Cesarz Alexander zawiesił na niego order S. Alexandra New-

skiego, który sam nosił. Xiążę Rejent umie także cenić zasługi iego.

O Georgii *)

Georgiianie są po Czerkassach naypięknieyszém pokoleniem ludzkiém na ziemi, a płeć żeńska przewyższa ieszcze w piękności Czerkaski. Lubo charakter narodowy tego Ludu przez wielkie uciski sąsiadów iego i ustawiczne prawie woyny wiele ucierpiał, przecież utrzymały się w nim męztwo i umysł szlachetny. Żyzność Kraiu zrobiła wprawdzie Georgiianów gnuśnymi, lecz nie stali się miękkimi przez zbytek żywności. Handel niewolnikami i rabunki Lesgow zryunowały Kray i zamieniły go częściami w pustynię. Tysiące gruzów dawnych świątyń i zamków warownych, których nazwiska po naywiększéy części utrzymały się, świadczą o dawnieyszéy ludności Kraiu tego.

Jako iabłko niezgody Persów i Turków, rabowana była od nich Georgiia przez setne lata, a mieszkańców oneyże zabierano w niewolę; młodzieńcy bowiem tego Narodu lubieni są w Azyi dla męztwa i przywiązania do Panów swoich, a kobiety są dla swey piękności ozdobą haremow Perskich i Tureckich. Lubo nakoniec Król Herakliusz przez mądre korzystanie z Perskiey opieki starał się w pewnéy niepodległości utrzymać, i Turków od Kraiu swoiego orężem tak oddalił, iż Georgiia prawie do końcą rządu iego nieco pomyślności używała, przecież doczekał się ieszcze zburzenia Tyflisu przez Persów, a Kray zostawał w daleko większém, iak dawniey, niebezpieczeństwie z przyczyny ustawicznych napadów ludów w górach mieszkaiących. Po śmierci iego doszła nędza do tak wysokiego stopnia, iż kilku Xiążąt wysłało do Dworu Rossyyskiego Deputacyę i upraszało Imperatora, aby Kray ich Rossyyską zrobił Prowincyą. Od czasu, iak się to stało, powróciła wprawdzie w ogólności spokoyność do tego Kraiu, lecz rabunki Lesgow trwaią dotychczas ieszcze i nikt nie waży się bez wielkiego towarzystwa i straży woyskowéy, z iednego mieysca na drugie, odprawiać podróży. Rossyanie upadli bardzo w opinii mieszkańców; — może dla tego, że zmienność iest głównym rysem w charakterze Georgiianów.

Formalne obięcie w posiadłość Georgii, iako Prowincyi Rossyyskiey, odbyło się na mocy Imperatorskiego Ukazu z dnia 12go Września 1801. W Tyflisie, stolicy Kraiu, utworzono porządną Guberniię, któréy Gubernator używał tytułu Prawitela t. i. Zarządcy Gruzyi, lecz tymczasowo ieszcze pod woyskowym Jenerał - Gubernatorem Gubernii Astrachańskiey, Kaukazskiey i Georgiiańskiéy zostawał. Kray podzielonym był na pięć okręgów: Gora, Lori, Duszety, Telawi i Signach, a w Tyflisie utworzono Rząd Georgiiański dla Administracyi kraiowéy, składaiący się z 4rech expedycyi, to iest: 1.) z expedycyi wykonawczéy, czyli istotnego Rządu; 2.) z expedycyi koronnéy, czyli ekonomicznéy; 3.) z Sądu kryminalnego; 4.) z Sądu cywilnego. Miasta okręgowe otrzymały Dowodców, Policmaystrów, Kassiierów, wyższe i niższe Sądy ziemskie, a tam, gdzie potrzeba było, takoż i Magistraturę; przez to urządzoną iest teraz formalnie Georgiia, iak Rossyyska Prowincya. Roczne wydatki dla tego Rządu ustanowione zostały na 71,020 rubli, 78 1/2 kopiejek w pieniądzach srebrnych, gdyż te tylko są tam w obbiegu; a na założenie różnych budynków korony i na inne wydatki, dał ieszcze Imperator 30,000 rubli. Przy osadzeniu naywyższych urzędów dawano Xiążętom Georgiiańskim i Szlachcie, przy rownéy zdolności, pierwszeństwo przed Urzędnikami Rossyyskimi. W rozsądzeniu sporów prawnych stosuią się tam do Ukazow Rossyyskich i do kodexu Króla Wachtanga. W przypadkach kryminalnych, mianym iest wzgląd na powszechne wyobrażenia między ludem. Król Wachtang panował na początku 18go wieku i kazał przetłumaczyć z Greckiego prawa Cesarza Leona, zwanego mędrym, tudzież wiele praw Królów Ormiańskich, których tłumaczenie sam przeyrzał i własnemi przydatkami pomnożył. Następcy iego zatrzymali te prawa, które, niedawny czas temu,

*) *Pismo to wyięliśmy z interessuiącego dzieła, które wyszło na początku r. b. w Berlinie, w drukarni* Maurera *pod tytułem*: Russlands Vergrösserungen unter Alexander dem Ersten durch den neulich mit Persien abgeschlossenen Friedenstraktat. Von Julius v. Klaproth. *Dzieło to zasługuie bydź zaleconém wszystkim miłośnikóm poznania ziemi i ludzi.*

rozszerzonemi i poprawionemi zostały, i do których stosuią się teraz obok Ukazów. Mieszkańcy gór, których spory często według tego praw zbioru rozstrzyganemi bywaią, poczytuią go za świętą księgę. Chociaż Król Wachtang starał się bardzo zaprowadzić porządek i sprawiedliwość, przecież wszystkie usiłowania iego zniweczonemi zostały. Przewidział ón to i napisał dla tego na końcu księgi swoiéy o postępowaniu sądowniczém: „Ułożyłem wprawdzie ten kodex, lecz w Georgii nie odprawił się ieszcze ani razu Sąd prawdziwy i nie odprawi się nigdy."

Dochody Kraiu, w ogolności bardzo małe, przeznaczoone są na wybudowanie zburzonych mieysc w Georgii, a wszystkim mieszkańcóm zabezpieczona iest własność i wiara. Wielu członków byłéy familii Królewskiey i Xiążąt kraiowych otrzymało urzędy cywilnei woyskowe; umieszczono ich w Rządzie i w woysku przeciw Persóm. Zdaie się bydź uchybieniem, iż Urzędnicy, którzy w służbie lub sprawowaniu się w innych Guberniiach pobłądzili, za karę do Georgii wysyłani i tamże umieszczani bywaią. Dla pozyskania Ludu lepieyby było wybierać na Urzędników rządowych ludzi nienaganuych, a nie wyrzutków. Kto się wreszcie do służby cywilney w Georgii ofiaruie, otrzymuie za przybyciem swoim stopień wyższy, i pensyę w srebrze; to zwabia tam wielu, luboć Georgiia bez przyczyny okrzyczaną iest w Rossyi iako Kray bardzo niezdrowy. Kto tam w życiu mierność zachowuie i gorzałki za wiele nie piie, używa naylepszego zdrowia, ponieważ klima iest wyśmienite.

Georgiia obfituie w zboże, a ziemia wydaie szczególniey pszenicę, ięczmień, owies, żyto, soczewicę, kukurudzę, ryż, bawełnę i konopie. Jednakże rolnictwo iest ieszcze na bardzo małym stopniu, a pług, którego mieszkańcy zazwyczay używaią, tak ciężkim, że go tylko 6 do 8 par bawałów ciągnąć może.

Główna rzeka w Georgii iest Kur, od mieszkańców Metkwari nazywana, która przez cały Kray płynąc, wszystkie rzeki iego w siebie zabiera i pod Sallianem w morze Kaspiyskie wpada. Niedawno podał ktoś proiekt (zapewne w satyrycznym duchu i dla zrobienia epigrammatu na związek wodny), aby tę rzekę z Czoroką, wpadaiącą pod Bathumi do czarnego morza, przez kanał ziednoczyć, a tak morze Czarne z Kaspiyskiem połączyć. Ależ źródła rzek pomienionych i cały ich bieg górny przedziela grzbiet gór Kalikanu, a rzeka Czoroka nie iest wcale, rzeka Kur zaś, dopiero poniżéy Tyflisu spławną.

Stolicą całéy Georgii iest Tyflis nad rzeką Kur, płynącą przez środek miasta; wypływaiąc z niego, bieży bardzo szumno pomiędzy ścieśniaiącemi ią skałami. Tyflis składa się z trzech głównych części; z właściwego Tyflisu na południowo-zachodniey stronie Kuru, ktore iest teraz nieznaczącém; z Kala na zachodniey stronie tey rzeki, i z przedmieścia Issni przedzielonego od obu części miasta iedynym mostem, który tamże na rzece Kur iest postawionym. Tyflis zbudowaném było w roku 469 i stało się po spustoszeniu Mzchety stolicą Królów. Część miasta leżąca ze strony z zachodniey Kuru, tworzy prawie prostokątny troykąt, którego bok naydłuższy leży tuż przy brzegu rzeki; na zachodzie otoczona iest ogrodami, a południowa strona oneyże opiera się o dosyć wysoki grzbiet gory, marglu wapnistego, zwanéy Ssolaniszmtha. Na niey, ku rzece Kur, stoi twierdza Naraklea, któréy mur długi i dosyć wysoki w środku na grzbiecie teyżegóry, ciągnie się aż do zburzonego teraz zamku Szardachti ku zachodowi, z tamtąd zaś spuszcza się wzdłuż zachodniey i północnéy strony miasta aż do Kuru i uważany iest za mur mieyski, lubo wielką i nieuprawną część góry Ssolani otacza. Za nią płynie w wązkiey, ale pięknéy dolinie, obfituiącéy w winogrona i drzewa owocowe, potok Tzakwiszi. W lecie uczęszczaią bardzo na tę dolinę dla iéy cienia i przyiemnego chłodu. W zachodniey stronie miasta leży wysoka góra Mthat-zminda, czyli święta, na którey stoi mały, lecz teraz zapadły klasztor; powiadaią o nim wiele cudow, a ku końcowi Maia zwykły do niego szczególniey pielgrzymować kobiety. Niedaleko iest także cmentarz katolicki. Z północney strony Tyflisu leży przedmieście Garethubani, mocno zabudowane i należące do właściwego Tyflisu. Ma ono wielkie okopisko, na ktorém widać niezliczone grobowe kamienie z Georgiańskiemi napisami.

Samo miasto źle iest założone, a od czasu, iak ie ostatnim razem zburzył Aga Mohammed Chan, podobne iest do stosu gruzów; gdyż zaledwie dwie trzecie części domów znowu wybudowano, a ulice są tak ciasne, iż po nayszerszych, ieden tylko poiazd wygodnie iechać może; w małych zaś pobocznych ulicach, iest zaledwie mieysce

dla iednego iadącego konno człowieka, a gdy iest błoto, często ieden pieszo idący, drugiemu z drogi ustąpić nie może. Domy są złe, wystawione sposobem Georgiiańskim z polnych kamieni pomieszanych z cegłą, a błotem i gliną spoionych, tak, że ledwie lat 30 wytrwać mogą. Miasto ma tylko trzy główne bramy. Na drugiey stronie rzeki Kur leży niedawno założone przedmieście, nazwane Awlabary, a po Ormiańsku Hawlabar, co w Tatarskim ięzyku „Idź błaźnie!" oznacza. Mieszkaią tam Ormianie, Kurdy i Syerowie. Liczono w Tyflis 15 Kościołów Greckich, w których odprawia się nabożeństwo w staro georgiiańskim ięzyku, 20 Ormiańskich i 2 Katolickie, z których dawnieyszy nazywa się Chareb i poświęcony iest S. Józefowi, lecz zapadniemiem się grozi, ponieważ podczas mocnego trzęsiynia ziemi porysował się w różnych mieyscach. Inne nowsze, wystawiono dopiero przed kilkoma laty za wsparciem Imperatorskiem, lecz nie skończono ich ieszcze zupełnie, luboć odprawia się w nich nabożeństwo. Tuż koło nich stoi dóm mieszkalny kapucyńskich Missionarzy, wystawiony w guście Włoskim. Oprócz Kościołów są ieszcze dwa meczety, z których ieden przeznaczony dla Alitychich Persów, a drugi dla Tatarów Sunniskich; ten ostatni zburzonym był przez Agę Mohammeda, lecz pozostała piękna iego minaret, czyli wieża. Dóm Gubernatora Georgii wystawiony iest w dosyć otwartém mieyscu nad Kurem, gdzie stał niegdyś okazały, przez Króle Rostoma w guście Perskim wybudowany zamek, którego opisanie dał nam Chardin. Teraz wystawiono tam wielki gmach dla expedycyi koronnych. Wreszcie nie masz w całém mieście znakomitszego, lub godnego uwagi budynku; wszystkie są nędzne, po większéy części bardzo brudne chałupy kamienne; iednakże kilku Xiążąt Georgiiańskich, przyzwyczaionych do obyczaiow Rossyyskich, wystawiło iuż lepsze domy, maiące zazwyczay dwa piętra i w około idącą galeryę. Naymniey domów maią okna, lecz zamiast nich dziury, które nawet papierem oleynym zalepione nie są.

Tyflis ma dwa targowiska, czyli bazary, zawieraiące ogółem 704 bud, w których szczególniey Ormiańscy, Tatarscy i Georgiiańscy kupcy handluią; Kupców Rossyyskich iest mało, a ci maią na tak nazwanym Ormiańskim bazarze skład towarów swoich. Na tych bazarach znayduią się sposobem Azyatyckim warsztaty wszystkich rzemieślników. Jest tam cała ulica zamieszkana przez samych szewców, na drugiéy pracuią czapnicy i krawcy. Złotnicy, iedwabiarze, drukarze kartonów, strzelbmistrze i miecznicy, wszyscy pracuią i sprawiaią publiczną pilnością swoią podróżnemu przyiemny widok, tak, iż bazar iest naybardziey interessuiącém mieyscem przechadzki w Tyflisie.

W budach kupieckich znayduią się Rossyyskie, Niemieckie, Tatarskie i Perskie towary, lecz wszystkie są bardzo drogie. Godną szczególnieyszéy uwagi iest rzeczą, że Azyatyckie towary, iako to: szale i iedwabne materye taniey kupić można w Petersburgu, iak w Tyflisie, chociaż ten tak blisko Persyi leży. Liczą teraz w tém mieście oprócz mieszkaiących tamże Urzędników Rossyyskich i osady woyskowéy, 18000 mieszkańcow, których połowa prawie składa się z Ormianów.

Sławne ciepłe zdroie, miały bydź niegdyś bardzo okazałemi; teraz zaś podupadły i źle są utrzymywane; iednakże w kilku łaźniach można widzieć ieszcze marmurową posadzkę. Woda mało zawiera siarki, lecz skutek iey iest zbawiennym. Rodacy, szczególniey zaś kobiety, tak dalece przesadzaią w kąpaniu się, iż częstokroć całe dnie w łazienkach trawią, biorąc z sobą do nich z domów iedzenie i napóy. Twierdzą, że te kąpiele sprawiaią zagranicznym osypkę na skórze, po zniknieniu której iednakże bardzo dobrze się maią. Dały one miastu nazwisko, które zowie się właściwie Tbilissi, t. i. ciepłe miasto. Godną uwagi iest rzeczą, iż kilka mieysc, w których ciepłe znayduią się zdroie, toż samo maią nazwisko; tak niegdyś w Numidyi, miasto Tibilis znaném było dla swoich naturalnych gorących kąpieli; komuż nie wpadaią przytém na myśl Cieplice (Töplitz) w Czechach, luboć to nazwisko iest Sławiańskie.
